

Ślązacy zapisywali się do Sokoła, czy do Straży, a w innych stowarzyszeniach sprawy niepodległości nie stawiano tak krańcowo. A więc znów wszystko zależy od tego, co uznamy za „kanon polskiego myślenia Górnoszlązaków”, tym bardziej że zdaniem części badaczy dopiero polityka pruska wobec Polaków w czasie I wojny światowej przekonała Ślązaków, iż nie ma co liczyć na znośne (pod względem tolerancji narodowej) warunki życia w Niemczech.

W „refleksjach końcowych” autor podsumowuje swe wnioski. Przypomina coraz rzadsze używanie słowa „Polak” w sensie pogardliwym, podkreśla wielką rolę nie tylko towarzystw i prasy, ale też kręgów rodzinnych, sąsiedzkich, towarzyskich w szerzeniu i umacnianiu polskości, przeczy twierdzeniom władz pruskich, iż do polskości przyznają się tylko ludzie starsi (podaje przykłady odwrotne). Zdaniem Patera schematy myślenia biurokracji pruskiej wynikały z dawno utrwalonych szablonów i później już nie odzwierciedlały zmienionej rzeczywistości. Za sztuczną i niesprawiedliwą uznaje zwłaszcza kategorię „dwojęczynnych” Górnoszlązaków. W praktyce zresztą (jego zdaniem) władze kwalifikowały ich jako Polaków, biorąc pod uwagę nie tylko język, ale i postawę narodową. W sumie twierdzi, że patriotyzm polski na Górnym Śląsku był nie mniejszy niż w Wielkopolsce czy Galicji. Nie proponuje jednak żadnej miary, którą patriotyzm ten można by mierzyć, a argumentem ostatecznym są dla niego przykłady (jego zdaniem masowe) takich postaw. Wracając do uwagi zawartej na wstępie, czytelnik tego imponującego materiału dzieła niestety nie zrozumie jak to się stało, że w społeczności tak już uświadomionej narodowo i wręcz wzorcowo patriotycznej, po stosunkowo krótkim czasie (prawda, że nie najrozsądniejszej polskiej polityki) coraz bardziej będą się szerzyć postawy „ślązakowskie” czy wręcz niemieckie. A przecież wystarczyłoby przesłędzenie pewnej (wcale niemałej!) grupy życiorysów, aby przekonać się, że licznym Górnoszlązakom tak wyraźnie w początkach XX w. deklarującym się po stronie polskiej, bardzo niewiele trzeba było, aby radykalnie zmienić swą postawę (i co ciekawe wcale nie uznawać tego za „zdradę narodową”!). O przyczynach, które to spowodowały pisał nie tak dawno Eugeniusz Kopeć.

Nie wiem ile racji mają ci rodowici mieszkańcy Górnego Śląska, którzy twierdzą, że M. Pater zdaje się przenosić swoje wyobrażenia wykształcone raczej na polskich Kresach Wschodnich na krainę, w której ukształtowała się zupełnie inna mentalność regionalna i zupełnie inny rodzaj patriotyzmu. Niemniej jednak trudno oprzeć się wnioskowi, iż mimo olbrzymiej pracy wykonanej przez M. Patera i niewątpliwie bardzo interesujących wniosków jego studiów, wciąż stoimy przed podjęciem badań opartych na odmiennych założeniach metodologicznych oraz uwzględniających przy wykorzystaniu bardziej zróżnicowanych materiałów także i inne aspekty procesów narodowych i społecznych Górnego Śląska.

Marek Czapliński

ELKE THIEL: *Die Europäische Union. Von der Integration der Märkte zu gemeinsamen Politiken*. Leske + Budrich Verlag, Opladen 1998, 326 ss.

Autorka książki jest pracownikiem naukowym Instytutu Badawczego ds. Międzynarodowej Polityki i Bezpieczeństwa (*Forschungsinstitut für Internationale Politik und Sicherheit*) w Ebenhausen k. Monachium oraz profesorem (honorowym) w zakresie polityki europejskiej uniwersytetu w Bambergu. Ma w swym dorobku liczne prace naukowe, w szczególności w zakresie problematyki integracji europejskiej. (Do ważniejszych prac należy np. przygotowana z W. Schönfelderem książka pt. *Ein Markt – Eine Währung. Die Verhandlungen zur Europäischen Wirtschafts- und Währungsunion*. Baden-Baden 1996).

Do napisania omawianej pracy skłonił autorkę fakt, że jakkolwiek w Niemczech istnieje bogata literatura na temat integracji europejskiej, występuje tam duże zapotrzebowanie na prace ujmujące w sposób całościowy rozwój tego procesu, z uwzględnieniem lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. W latach tych nastąpiły bowiem we Wspólnotach Europejskich głębokie przemiany, a procesy integracji uległy ponownie przyspieszeniu.

Książka E. Thiel jest wartościową pracą. Przedstawia podstawowe problemy integracji, m.in. związane z przechodzeniem od integracji rynków (wywołanej unią celną) do rozwoju wspólnych polityk. Bardzo słusznie autorka zaczyna analizę od ogólnego omówienia procesu rozwoju integracji europejskiej po II wojnie światowej. W dalszych rozdziałach (rozdziały II-VII) zajmuje się traktatem o Unii Europejskiej (traktatem z Maastricht), strukturą instytucjonalną Unii, europejskim rynkiem wewnętrznym, unią walutowo-gospodarczą, poszczególnymi politykami wspólnotowymi (np. polityką przemysłową, regionalną i badawczo-rozwojową), wspólną polityką bezpieczeństwa i zagraniczną. Następnie ukazuje współpracę państw członkowskich w zakresie polityki wymiaru sprawiedliwości i wewnętrznej, stosunki zagraniczne Unii (w tym kwestię przystąpienia państw Europy Środkowej i Wschodniej), przeobrażenia oczekujące w przyszłości Unię oraz znaczenie dla rozwoju integracji traktatu amsterdamskiego (rozdziały VIII-XI). Trzeba podkreślić, że problemy omawiane w rozdziałach II-XI są pokazywane w ujęciu historycznym.

Z rozważań zawartych w pracy nasuwa się wniosek, że realizacja celów traktatu z Maastricht (stworzenie wspólnej waluty, rozwój wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz współpracy w dziedzinie polityki wymiaru sprawiedliwości i wewnętrznej) jest zadaniem znacznie trudniejszym niż dokonująca się w latach sześćdziesiątych likwidacja ceł, prowadząca do integracji rynków.

Sposób narracji wskazuje z jednej strony – na znakomitą orientację autorki w problemach integracji, a z drugiej – na dużą umiejętność syntezy. E. Thiel z równą łatwością porusza się w kwestiach prawnych, ekonomicznych i politycznych. Spośród omówionych przez autorkę zagadnień uczucie pewnego niedosytu może wywołać jedynie przeprowadzona w I rozdziale ogólna analiza rozwoju procesów integracyjnych. Szkoda, że E. Thiel nie zajęła się choćby w najmniejszym skrócie ukazaniem głębszych przyczyn, które skłaniały przyszłe państwa członkowskie do podjęcia integracji ekonomicznej.

Strona faktograficzna pracy jest zasadniczo bez zarzutu; bardzo rzadko występują usterki, chociaż na str. 14 i 15 E. Thiel twierdzi, że określenie „Wspólnota Europejska” odnosi się do okresu po wejściu w życie traktatu z Maastricht, a w rzeczywistości, o czym też zresztą uprzednio pisze autorka, pojęciem tym obejmowano w przeszłości wszystkie trzy Wspólnoty Europejskie. Nie było to jednak pojęcie prawne. Niezbyt trafne jest stwierdzenie, że spór o wielkość angielskiego wkładu do budżetu został zakończony w wyniku reformy systemu finansowego w 1988 r. (s. 28). Faktycznie toczył się jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych, a ostatnio ożył podczas rokowań dotyczących Agendy 2000. (Spór na początku lat dziewięćdziesiątych zakończył się przyznaniem Wielkiej Brytanii specjalnego rabatu. W czasie rokowań nad Agendą 2000 dalsze istnienie tego rabatu było kwestionowane przez pozostałe państwa członkowskie. Ostatecznie jednak Brytyjczykom udało się w znacznym stopniu uratować rabat).

Mówiąc o zaletach pracy E. Thiel, nie można nie zwrócić uwagi na świetnie zredagowane przypisy. Podaje w nich informacje dotyczące ważniejszych prac poświęconych omawianemu problemowi. Praca zaopatrzona jest jednocześnie dodatkowo w szczegółową bibliografię. Autorka umieszcza również tablicę chronologiczną, zawierającą najważniejsze daty dotyczące rozwoju integracji europejskiej. Wartość pracy podnoszą liczne zdjęcia i wykresy.

Praca napisana jest w sposób bardzo przystępny, co powoduje, że może z niej korzystać szeroki krąg odbiorców.

Piotr Kalka